

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

WARSZAWA.

Warszawa, październik 1870. W drukarni S. Orgelbranda wyszło dzieło p. n. *O soborze powszechnym i jego znaczeniu dla naszego wieku*, przez ks. Wilhelma Emanuela barona Kettelera biskupa Mogunckiego. Przekład polski z piątego wydania niemieckiego, przejrzany i pomnożony przez księdza Władysława Knapińskiego (w 12ce str. 163). Treść rozpada się na XII rozdziałów. Przy końcu są dwa dodatki tłumacza obejmujące: Wiadomość o pierwszym soborze powszechnym, i o obecnym soborze watykańskim.

— W przeszłym zeszycie donieśliśmy o mającej wychodzić *Gazecie Kieleckiej*. Otrzymujemy teraz szczegółowy prospekt na to pismo, które zacznie wychodzić 1 października r. b. dwa razy na tydzień: w Niedzielę i Środę w formacie arkuszowym in 4to. Dwadzieścia przedmiotów wylieczono, które wchodzi w ramy Gazety Kieleckiej. Redaktorem odpowiedzialnym jest p. *Leon Gautier*; wydawcą *Michał Goldhaar* miejscowy księgarz.

— W numerze 24 Kroniki Rodzinnj sędziwy nasz poeta A. E. Odyniec pomieścił wiersz odpowiedni dzisiejszym wypadkom, który tu powtarzamy:

BÓG I ŚWIAT.

Stwórco i Sędzio świata!

Tys Pan, Tys Ojciec!

Ku Tobie ze wszech stron,

Jak jeden płaczu ton,

Głos ludzkich modłów ulata;

Lecz komu woli Twój dociec?

Panie! nikt nie wie,

W łasce czy w gniewie

Ważysz nad ziemią przeznaczeń

jój szalę?

Góry runą w otchłanie,

Lecz co po nich powstanie?

Panie! Panie!

Obyż ku Twojój chwale!

Wiek i człowiek rzekł wzajem:

„Dojrzeliliśmy i stajem

Początkiem nowych dróg;

Zakon nam nasz ogłasza

Natura, matka nasza,

My i ona—to Bóg.

„Sobie nieśmy ofiary:

Ona nam swoje dary,

My jój sztukę użycia;

Siłą złączoną wzajem,

Ziemię uczynim rajem,

Rozkosz prawidłem życia”.

I jedni przed drugimi

Skarby i dziely swemi

Chełpili się, wołali:

„Patrzcie! gdzie już dosięga

Rozum nasz i potęga!”

I—i tryumfowali.

Ludzkość w prostocie ducha

Słuchała, i otucha

Pokrzepiała cierpliwość;

„Czekajmy! niedaleki
Dzień, gdy już nam na wieki
Rozum zjedna szczęśliwość!”

Panie! czyż te dział gromy,
Co wstrząsły świat widomy
Jéj zwiastują przybycie?
Czy jęk i płacz sierocy,
Z południa i z północy,
Nowe witają życie?

Panie! Panie! straszliwa
Snać się próba odbywa,
Aż świat w skutkach obaczy:
Jak i na co pracował,
Jakim bogom hołdował,
I — i zaczęnie inaczej!

Bóg z niebios majestatu,
By nieść zbawienie światu,
Sam się stał sługą sług;
A syn śmierci, proch lichy,
Na słowo ducha pychy,
Chce sam być jako Bóg!

Bóg w człowieku wśród świata,
Wkażdym miłował brata,
Za wszystkich przelał krew;
W nim chciwość wiecznie
wzdyma

Jad zawiści Kaima,
I bratobójczy gniew.

Ach! czyż świat nie obaczy.
Komu służyć ma raczej,
Bogu czy ludzkiej dumie?
Nie raczej-li da ucha
Na głos Bożego ducha,
Niż pychy w swym rozumie?

Panie! a gdy się ziści,
Że zamiast nienawiści,
Świat spoi zgoda bratnia:
Nie będzie-li i ona
Wojna błogosławiona,
Co już była ostatnia?

— W Petersburgu professor M. O. Kojalowicz zaczął wydawać źródła do historii polskiej. W roku 1867 ogłosił z polecenia petersburskiej akademii nauk, *Dziennik* ostatniej wyprawy wojennej Stefana Batorego, obejmujący szczegółowy opis oblężenia Pskowa 1582 i korespondencje dyplomatyczne tegoż króla z Iwanem Groźnym, tudzież listy znanego jezuitę Possewiny, Jana Zamoyskiego i innych. Źródła te, o których mówimy, z rękopismów polskich i łacińskich obejmują nieznanne dotąd materyały: 1. Dyaryusz sejmu warszawskiego 1597 roku, na którym wniesiona była głównie sprawa ligi chrześcijańskiej przeciwko Turkom. Sejm ten z powodu zerwania mało znany. 2. Dokumenta dotyczące się buntu kozackiego od roku 1625 do 1631. 3. Sprawy o dyssydentach 1632 i 1633. 4. Dziennik wyprawy Władysława IV do Rosyji 1632 i 1633, tudzież opis zwycięstwa nad Szejnem (Sehinem). 5. Negocjacje odnoszące się do wyboru na tron polski cara Alexego Michałowicza. 6. Wojna tegoż monarchy z Polską. 7. Dyaryusz sejmu warszawskiego w roku 1605, nieznanany J. U. Niemcewiczowi.

— We Lwowie wychodzi pismo peryodyczne ilustracja pod tytułem: „Mrówka” poświęcone części literacko-powieściowej. Zjawia się co dni dziesięć. Zeszyt miesięczny obejmuje od 6 do 8 arkuszy, ozdobiony drzeworytami. W piśmie tém Redakcyja stara się tylko o przedmioty popularne, dla pożytku największej liczby czytelników i upowszechnienia oświaty, a zarazem w tym samym celu zajmuje się wydawnictwem oddzielnym, pod napisem: „Biblioteka

Mrówki” Są to przedruki rozmaitych dzieł i powieści znakomitych naszych pisarzy; w małym formacie i po cenie najniższej tak, aby nabycie zrobić dostępnem dla massy czytelników. Z wydania tego widzieliśmy dotąd w księgarni Gebethnera i Wolffa następujące książki: Pieśni Jana Kochanowskiego. Kanarki, ustęp z kroniki parafialnej Wołody Skiby. Ostap Bondarczuk powieść J. I. Kraśzewskiego. Srocza obrazek zaściankowy Adama Pługa. Praca dzieci po rękodzielniach, Ludwika Wołowskiego przekład S. Tołoczki.

— Na Szlązku w miasteczku *Mittelwalde*, znajduje się w kościele w wielkim ołtarzu obraz Matki Boskiej, na którego odwrotnej stronie wyryty jest napis na mosiężnej tabliczce, że obraz ten jest darem papieża Innocentego XI dla króla Jana Sobieskiego za odsiecz Wiednia. Od małżonki króla Maryi Kazimiry przeszedł ten obraz do rodziny Althan dziedziców Mittelwalde, którzy go umieścili w kościele założonym przez siebie.

— P. Leon Ulrych, od lat wielu professor gimnazjum w Bordeaux we Francyi, biegły filolog przełożył na język polski z greckiego Ksenofonta i Plutarcha.

Szanownemu autorowi (p. Alb. R. z Wiatki) artykułu pod napisem „Kilka słów o pierwiastkach chemicznych” zwracamy uwagę, że myśli jego wcale nowością nie są; być bardzo może że natura nie siedemdziesięciu kilku pierwiastków potrzebowała, lecz mniejszej liczby. Chemia jest nauką ścisłą, myśli nie poparte doświadczeniem, są fantazyą bez znaczenia dla nauki. Dopóki więc ścisłe doświadczenia nie dadzą nie zbitego dowodu błędności dotychczasowych mniemań o wielkiej liczbie pierwiastków, wszelka myśl podawana na zbiecie dotychczas przyjmowanych zasad, nie zasługuje na upowszechnienie. Wszystkie usiłowania rozłożenia któregośkolwiek z wielolicznych pierwiastków, podejmowane przez najznakomitszych pracowników na niwie chemii, były bezskutecznemi. Z tych powodów artykułu nadesłanego, drukować nie możemy.

Redakcja Biblioteki Warszawskiej.

Redaktor odpowiedzialny K. Wł. Wójcicki.

Wydawca *Józef Berger.*

